

Głuchowicz, Liliana

"Filosofija rewolucionnogo narodniczestwa", W. A. Malinin, Moskwa 1972 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 65/2, 422-424

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Teza, że „w znacznej mierze dzięki uczelni moskiewskiej Rosja postępową wyszła z okresu mikołajowskiego nie tylko obronną ręką, lecz jeszcze doskonale uzbrojona do zmagania czekających ją w następnych dziesięcioleciach” — budzi wątpliwość w całości i w poszczególnych fragmentach. Rosja postępową nie wyszła z epoki mikołajowskiej „obronną ręką” — lecz opustoszona, pozbawiona niezależnych czasopism, katedr, ogołocona z myślących samodzielnie ludzi. Ostatnie lata pierwszej połowy wieku XIX — schyłek panowania Mikołaja I to półwiecze zamykające, tzw. „straszne siedmioletnie” (1849—1855), o którym w książce nie ma ani słowa, to okres degradacji społecznej, kiedy to w kraju zapanowała niczym nie skrępowana wolność milczenia. To wtedy musieli opuścić także uczelnię moskiewską jej wybitni wykładowcy, to wtedy pisma przestały zajmować się sprawami naprawdę nurtującymi społeczeństwo. I dopiero klęska systemu mikołajowskiego w wojnie krymskiej i konieczność wystąpienia na drogę reform — ratowania „od góry”, by nie być zmiecionym „od dołu” sprawiły, że społeczeństwo mogło podźwignąć się po ciosach, jakie zadała mu epoka mikołajowska, że można było nawiązać do tradycji opozycji antycarskiej, zdławionej i rozproszonej całkowicie po roku 1849. Trzeba było jednakże kilku dobrych lat, by otrząsnąć się z odrętwienia — które nie ominęło też wyższych uczelni. Wystarczy przejrzeć np. korespondencję Hercena z Marią Reichel z okresu powstania Wolnej Drukarni Rosyjskiej, by się przekonać, jak straszne były to spustoszenia i jak boleśnie je Hercen odczuł.

Ta garść uwag krytycznych pod adresem niektórych twierdzeń zawartych w ostatniej monografii prof. Ludwika Bazyłowa nie powinna być zrozumiana opacznie jako polemika ze wszystkimi zawartymi w niej stwierdzeniami. W wielu punktach autor ma bezsprzecznie rację, zwłaszcza kiedy nawołuje do bardziej spokojnego i obiektywnego rozpatrzenia poszczególnych zjawisk w dziedzinie kultury, życia umysłowego, kiedy zwraca uwagę na powierzchowność wielu obiegowych ocen i schematyczność charakterystyk. A więc np. kiedy upomina się o bardziej rzeczową ocenę działalności redakcyjnej i wydawniczej Sękowskiego czy Polewoja, budując przekonująco własne charakterystyki czołowych ówczesnych czasopism na rzeczywistej wiedzy o ich zawartości, unikając korzystania z materiałów i ocen zaczerpniętych z drugiej ręki. Kiedy zwraca uwagę, że i oblicze oficjalnej prasy nie było tak jednostajnie „oficjalne”, jak by to się wydawać mogło z dotychczasowych studiów, a i w „Siewiernej Pczelie” natrafić było można na interesujący artykuł, zaś pisarze wybitni i wysoko cenieni przez radykalną krytykę drukowali się też w organach o tendencjach zachowawczych itd., itd. O ogromnym bogactwie wyzyskanego materiału, interesującym sposobie podania go — pisaliśmy już na wstępie. Być może autor celowo deformował i wyostrzał te czy inne tezy, pragnąc świadomie wywołać ferment w naszym nadto spokojnym środowisku historycznym. W naszych czasopismach naukowych przeważają wszak z reguły recenzje grzecznościowe i do nielicznych wyjątków należą prace budzące ogień polemiczny. Za tę „prowokację” naukową należy się więc wdzięczność autorowi „Społeczeństwa rosyjskiego w pierwszej połowie XIX wieku”.

Wiktorja Słiwowska

W. A. Malinin, *Filosofija riewolucionnogo narodniczestwa*, Izdatelstwo „Nauka”, Moskwa 1972, s. 337.

Książka niniejsza po raz pierwszy w literaturze radzieckiej ujmuje w sposób całościowy filozofię rewolucyjnego narodnictwa. Autor stwierdza we „Wstępie”, że „światopogląd filozoficzny działaczy lat 70-ch jest najbardziej złożoną i naj-

mniej zbadaną sferą. W historii myśli społecznej zagadnienie idei filozoficznych narodnictwa pozostaje w pewnej mierze otwarte —” (s. 5). Książka oparta jest na szerokiej bazie źródłowej: na archiwaliach znajdujących się w Centralnym Archiwum Państwowym Rewolucji Październikowej i w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym, wydanych drukiem wspomnieniach uczestników ruchu narodnickiego, pracach wybitnych teoretyków narodnictwa, literaturze wydawanej przez „Ziemię i Wolę” i „Wolę Ludu” oraz na ówczesnej prasie. Wykorzystano w niej także szereg opracowań rosyjskich i radzieckich. Słabiej reprezentowana jest literatura zachodnia (zaledwie kilka pozycji). Zupełnie nie uwzględniono polskiego dorobku historycznego poświęconego zagadnieniom rewolucyjnego narodnictwa, mimo że sprawy te są szeroko omówione w pracach Ludwika Bazyłowa i Marii Wawrykowej.

Malinin podzielił swoją pracę na cztery części, które zatytułował: „Światopogląd filozoficzny”, „Socjologia”, „Filozofia historii” i „Teoria rewolucji społecznej”. Część I została potraktowana jako wprowadzenie do tematu. Autor omawia w niej kształtowanie się poglądów filozoficznych narodników, czynniki, które na nie wpłynęły oraz przedmiot i zadanie filozofii narodnickiej.

W części II zajmuje się teorią czynników rozwoju społecznego, rozpowszechnioną wśród narodników lat siedemdziesiątych, rolą jednostki w historii, metodą subiektywną w socjologii oraz etyką narodnicką.

Część III dotyczy teorii postępu. Malinin skupia swoją uwagę na definicjach postępu sprecyzowanych przez Piotra Ławrowa i Mikołaja Michajłowskiego oraz odzwierciedleniu tych definicji w poglądach innych działaczy narodnickich. W części tej omówione zostały także problemy narodnickiego rozumienia praw historycznych i celowości w historii oraz roli krytycznie myślących jednostek w procesie historycznym.

Część IV poświęcono sprawom rewolucji socjalnej. Autor omawia programy poszczególnych organizacji narodnickich lat siedemdziesiątych — osiemdziesiątych XIX w. i poglądy narodnictwa na zagadnienia rewolucji w Rosji. Dla historyka najistotniejsza jest właśnie część ostatnia, ponieważ w największym stopniu dotyczy zagadnień historycznych.

Malinin słusznie podkreśla w swojej pracy wpływ rewolucyjnych demokratów na kształtowanie się światopoglądu narodnickiego. Słusznie zwraca także uwagę, iż narodnictwo, chociaż związane nie z proletariatem miejskim, lecz z ludem, co oznaczało idealizację drobnej burżuazji, było jednak prądem postępowym. Była to bowiem „nie reakcyjna, lecz rewolucyjna idealizacja, otwarcie wypowiadająca wojnę nie tylko feudalno-pańszczyźnianemu, ale i burżuazyjnemu społeczeństwu —” (s. 8). Dlatego też, bez względu na popełnione błędy, narodnictwo było „jednym z czołowych prądów myśli, poprzednikiem marksizmu w rosyjskich warunkach proletariackiego etapu walki wyzwolenczej” (s. 333).

Malinin nie zgadza się z tymi historykami, którzy uważali rewolucyjnych narodników za przeciwników marksizmu. Narodnictwo zeszło bowiem ze sceny wcześniej, zanim marksizm ukształtował się w samodzielny prąd ideowy. Jest to podejście słuszne, ponieważ spór między marksistami i narodnikami powstał dopiero w latach siedemdziesiątych XIX w. i był to spór z następną fazą narodnictwa — liberalnymi narodnikami. Książka Malinina jest więc odejściem od traktowania ruchu narodnickiego jako całości, bez uwzględnienia różnic dzielących narodnictwo rewolucyjne i liberalne oraz powrotem do leninowskiej koncepcji narodnictwa, która w latach trzydziestych — pięćdziesiątych XX w. nie zawsze była wszechstronnie interpretowana przez historiografię radziecką.

Byłoby może celowe, gdyby autor w większym stopniu powiązał w swojej pracy teorię i praktykę ruchu narodnickiego, gdyż dałoby to pełniejszy obraz działalności narodników, odzwierciedliłoby wpływ teorii na metody działania. Ale i bez tego „Filosofija riewolucionnogo narodniczestwa” jest pozycją wartościową, porusza bowiem problemy rozproszone dotychczas w wielu pracach i rzuca światło na szereg zagadnień związanych z ruchem narodnickim.

Liliana Głuchowicz